



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

Goniec Czesłochowski

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI.

Cena prenumeraty: miesięcznie 1 mk. 50 fen., kwartalnie 4 mk. 50 fen. za odnośzenie do domu dopłaca się 20 fenigów miesięcznie. Cena pojedynczego numeru 10 fenigów.

Ceny ogłoszeń: za wiersz pettowy jednoszpaltowy na I koi. 1 mk. 50 fenigów, na II i III koi. 65 fenigów, na IV koi. 45 fenigów. Ogłoszenia drobne po 10 fenigów za wiersz.

Redaktor lub jego zastępca przyjmuje interesantów codziennie z wyjątkiem dni świątecznych od godz. 10 — 2 po poł. Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca.

Adres Redakcji i Administracji CZESŁOCHOWA, ulica Pańcy Maryi Nr. 38. — Telefon Nr. 50.

WOJNA.

Komunikat austriacki.

WIEDEN. (B. W. T.) Urzędowo donoszą 10 sierpnia:

Wschodni plac boju.

Przy grupie wojsk gen. Mackensena próby rumunów i rosjan powetowania przy pomocy masowych uderzeń osiągniętych przez Niemców sukcesów na północ od Focsani, rozbiły się zupełnie. Nieprzyjaciel stracił od wczoraj 50 oficerów i 3300 żołnierzy w jeńcach, oprócz tego 17 dział i przeszło 50 karabinów maszynowych i miotaczy min.

Front wojsk gener. pułkownika Arckysieja Józefa.

Armii gen. Rohra, walczącej na wschodniej granicy Węgier przyszło wczoraj prawie na wszystkich odcinkach do pomyślnych walk, w których zyskano na terenie. Gwałtowne ataki nieprzyjaciela zostały krwawo odparte.

Na Bukowinie kawalerja nasza po kilkudniowych zawiętych zmaganiach wydarła rosjanom pod Wamą dwie pozycje górskie, leżące jedna za drugą. Posuwa się ona na Gurahumorę.

Dalej na północ nie zaszła żadna zmiana w sytuacji.

Z frontu włoskiego i bałkańskiego niema nic do doniesienia.

Zastępca szefa sztabu generalnego v. Hoefler

Feldmarszałek-porucznik.

Komunikat francuski.

Sprawozdanie urzędowe z dnia 10 sierpnia w południe:

Z wczoraj zaznaczyła się bardziej ożywiona działalność obu artylerji nieprzyjacielskich na większej części frontu nad Aisną.

Oddziały niemieckie, które usiłowały zbliżyć się do stanowisk francuskich na wschód od Vauxaillon i od płaskowzgórza Californie, odrzucone zostały ogniem francuskim.

Na północy od St. Mihiel, w górnej Alzacji, speliły na niczem ataki niemieckie.

O zakończenie wojny.

BAZYLEJA, 10 | 9. Jedną z depesz londyńskich otrzymanych przez rzymską „Tribune“, zawiera godne uwagi przyznanie, że zjazd ministrów koalicyjnych w Londynie ma na celu usiłowanie doprowadzenia do zakończenia wojny jeszcze w roku bieżącym.

Nowa konferencja koalicji.

BUDAPESZT, 10 | 9. „Pester Loyd“ donosi z Rotterdamu: Organ rządu angielskiego „Manchester Guardian“ twierdzi, że jeszcze w sierpniu odbędzie się w Nowym Jorku konferencja koalicji, na której mocarstwa koalicji mają ustalić swoje warunki pokojowe.

W Szwecji modlą się o pokój.
STOKHOLM, 10 | 9. Tu i na prowincji odbywały się w niedzielę liczne zgromadzenia za pokojem, połączone z nabożeństwami o pokój. W nabożeństwach w katolickim kościele w Stokholmie uczestniczyli także liczni członkowie ciała dyplomatycznego.

Nowy gabinet austriacki.

WIEDEN, 10 | 9. W kołach parlamentarnych słychać, że nowy gabinet w ostatecznej formie utworzony będzie w przeciągu krótkiego czasu. Ma to być gabinet urzędniczy. Podobno nie wszyscy członkowie gabinetu obecnego wejdą do następnego.

Prezydent Wilson przeciwko pokojowi.

BAZYLEA, 10 | 9. Prezydent Wilson polecił senatorowi Lewrowi ogłosić, że obecnie wszelkie usiłowania pokojowe nie mają widoków powodzenia i że on sam będzie pierwszym, który przedsięwzięcie niezbędne kroki, gdyby się tylko miały ujawnić oznaki stałego pokoju.

Z Petersburga do Moskwy.

STOKHOLM, 10 | 9. Dziennik fiński „Kansan Tahto“ dowiaduje się z kancelarii generała-gubernatorstwa fińskiego, że rosyjski rząd tymczasowy postanowił przenieść się z Petersburga do Moskwy.

Przygotowania na czas wojenny.

WIEDEN, 10 | 9. Rządy austriacko-węgierski, niemiecki, bułgarski i turecki postanowiły prowadzić narady w sprawie przygotowania umów gospodarczych mających się rozciągać również na dziedzinę komunikacji w wymienionych państwach. Na miejsce narad wybrany został za ogólną zgodą Wiedeń.

Sledztwo przeciwko zarządzeniom Poincaré'go.

BERLIN, 10 | 9. Do „Berliner Zt.“ donoszą z Bazylei: Według wiadomości otrzymanych z Paryża, Clemenceau zażądał w komisji do spraw zagranicznych utworzenia komisji śledczej, do zbadania zarządzeń prezydenta rzeczypospolitej przy zawieraniu traktatów państwowych, bez współdziałania odpowiedzialnych ministrów.

Dr. Michaelis zakomunikował, że prezydent Poincaré najprzód polecił samowolnie zawrzeć słynny traktat o lewym brzegu Renu Berthelotowi i Doumergue'owi w Petersburgu, a dopiero potem przedstawił go Briandowi do aprobaty. Ribot bez namysłu zaprzeczył tej samowoli Poincaré'go wniosek Clémenceau jednak potwierdza ją.

Chwila bieżąca.

— Rada związkowa szwajcarska postanowiła nałożyć sekwestr na wszelkie zbiory zboża z wyjątkiem tych ilości, których rolnicy potrzebują na własny użytek i do zasiewu.

— W Besarabji wykryto szeroko rozgałęzioną wielokorumną partję narodową, stojącą pod kierunkiem milionera siedmiogrodzkiego i obszarników moldawskich.

— Pisma rosyjskie donoszą o nowej strzelaninie na ulicach Petersburga podczas przeglądu domów.

— Urzędowe ogłoszenie celów wojennych Włoch nastąpi po powrocie Sonnina z narad londyńskich.

— W Petersburgu utworzony zosta-

nie specjalny komitet obrony, coś w rodzaju gabinetu wojennego w ramach rządu.

— Ros. ministerjum pracy opracowuje projekt prawa o sądach przemysłowych.

— Rząd niemiecki za pośrednictwem poselstwa szwedzkiego w Petersburgu zaprotestował energicznie przed rządem rosyjskim, przeciwko rozsiewanym przez prasę rosyjską pogłoskom o rzekomym nieludzkim traktowaniu jeńców rosyjskich w Niemczech.

— Prasa francuska nie bez pewnej oznaki zdenerwowania oświadcza się, że Kierenski ma do spełnienia olbrzymie zadanie, na którego rozwiązanie należy jeszcze zacząć.

— Władze serbskie wpadły na trop rozgałęzionego spisku, który na długo przed wybuchem wojny miał na celu obalenie władzy monarszej.

— Kierenski podpisał dekret, ogłaszający w całej Rosji europejskiej stan wojenny.

— W Jalcie na Krymie umarł były namiestnik Portu Artura, admirał Aleksiejew.

— W Londynie wczoraj wieczorem zakończyły się obrady konferencji koalicyjnej.

Co słychać nowego?

List do biskupów polskich.

W ostatnich dniach odbyła się w Piotrogradzie wspólna narada wszystkich organizacji i komitetów polskich istniejących dotąd w Rosji, celem omówienia pewnych najbardziej naglących spraw narodowych. Pomiedzy innymi uchwalono wystosować do biskupów polskich list w sprawie urzędzenia w księciach katolickich kwesty na rzecz jeńców wojennych polaków. Akcja ta ma być podjęta na wielką skalę i rozpoczęta już w czasie jaknajbliższym. Tekst listu został już ostatecznie zredagowany i będzie z czasem też publicznie ogłoszony. Według najnowszych informacji pism piotrogrodzkich większość biskupów oświadczyła już w zasadzie swoją gotowość do współdziałania w akcji wyżej wspomnianej, bo położenie jeńców polskich na terytorjum Rosji wciąż jeszcze pozostawia dużo do życzenia i jest nieuregulowane.

Zaareztowanie kata w Kijowie.

Dziennik Kijowski* z 21 czerwca donosi.

Milicja zaareztowała w jednej z jadłodajni Jakóba Szkodę, właściciela z miasteczka Nowo-Byłców, w kijowskiej, który, jak się okazało, podczas odsładywania kary za przestępstwo, podjął się wykonania wyroku na zabójcy Stołypina, Bagrowa, za co otrzymał od władz 50 rb.

Republika czy nie republika?

Donoszą z Petersburga, że podczas ostatnich debatów co do cha-

rakteru oświadczenia rządu o kryzysie ministerjalnym i o wypadkach w Petersburgu, oraz po części o ogłoszeniu Rosji demokratyczną republiką, ministrowie socjaliści oświadczyli, że za zgodą Rady delegatów robotniczych i żołnierskich nie należą do opublikowania dekretu o demokratycznej republice.

Liberja wypowiada wojnę.

Według wiadomości, nadchodzących z Paryża, rzeczpospolita murzyńska Liberja, która d 10 czerwca b. r zerwała była stosunki dyplomatyczne z Niemcami, wypowiedziała obojętność wojnę Niemcom.

(Rzeczpospolita Liberja położona na zachodnim brzegu Afryki, obejmuje 95,400 kilom. kwadr. i liczy 2 miliony mieszkańców. Przyp. Red)

Konferencja ministrów państw neutralnych.

„Aftenposten“ komunikuje: Jak slychać, rząd szwedzki zwrócił się w ostatnich dniach lipca do rządów innych europejskich państw neutralnych z propozycją wzięcia udziału w konferencji ministrów państw neutralnych, mającej być zwołaną do Sztokholmu. Obrady tej konferencji dotyczyć mają, pomiędzy innymi, sprawy pogorszenia się położenia neutralnych wskutek przystąpienia Ameryki do wojny. Podobno nadeszło już kilka odpowiedzi, wyrażających zgodę.

Dowody amerykańskie.

Korespondent „Taegl. Rundschau“ donosi z Bazylei: Według dziennika londyńskiego „Evening News“, rząd amerykański ma posiadać „dowody“, że rząd niemiecki, bądź co bądź, wiedział o treści ultimatum, wysłanego w lipcu r. 1914 przez Austro-Węgry do Serbji, przed jego wystaniem. Miał się z tem zdradzić w rozmowie z pewnym dyplomata amerykańskim były sekretarz stanu, Zimmermann, pod wpływem uniesienia.

Sprawa kontrybucji na Rumunję.

Biuro Wolffa zaprzecza wiadomości rozpowszechnionej przez telegram iskrowy z Ljonu, z 19 lipca, jakoby rząd niemiecki należał na Rumunję pożyczkę 250 milionów w celu pokrycia niemieckich potrzeb wojskowych i jakoby zagroził miejscowościom, któreby nie zapłaciły należonych kwot, że sięgnie z nich 10 razy tyle jako karę.

Huk armat w Londynie.

„Badische Presse“ donosi z Zurichu: Prasa szwajcarska otrzymała z Anglii wiadomość, że walka artylerijska we Flandrii była tak zaciekłym pojedynkiem, iż huk armat można było słyszeć na wzgórzach około Londynu.

Nacisk na neutralnych.

Z Waszyngtonu donoszą: Poseł norweski odwiedził departament spraw zagranicznych i oświadczył, że Norwegja gotowa jest oddać aliantom do dyspozycji swe okręty wzamian za dostawę żywności. Takie samo oświadczenie złożył poseł holenderski. Holandia gotowa jest również przeznaczyć 30 000 ton do celów belgijskiej komisji ratunkowej pod tym warunkiem, iż okręty te nie będą kursować przez strefę niebezpieczną.

Odezwa do armji rumuńskiej.

Dziennik „Russkoje Slovo“ informuje, że rumuński minister wojny rozkazał wyjechać wszystkim oddziałom i żołnierzom rumuńskim, jakoby posuwanie się wojsk niemiecko-austriackich zagrażało zniszczeniem Ukrainie, jej wolności i rewolucji, o raz wezwać ich do walczenia na froncie rosyjskim za wolność Ukrainy.

ś. † p.

ELIZA VALENTIN d'HAUTERIVE

Po długich i ciężkich cierpieniach opatrzona św. Sakramentami
zmarła dnia 9-go Sierpnia 1917 r. w wieku lat 75.

Nabożeństwo żałobne za spójność duszy zmarłej odprawione zostanie w sobotę dnia 11-go Sierpnia o godzinie 10-ej rano w kościele Św. Zygmunta.

Wyprowadzenie zwłok na cmentarz miejscowy na Kulach odbędzie się w sobotę dnia 11-go Sierpnia o godz. 6-ej wiecz. wprost z domu przy ul. Teatralnej № 34. Na smutne te obrzędy zaprasza przyjaciół i znajomych.

Rodzina Nieprzeckich.

Rząd Tymczasowy Finlandji.

Według doniesień petersburskich trzy czwarte posłów rozwiązanego sejmiku finlandzkiego ukonstytuowało się w Helsingforsie jako tymczasowy rząd Finlandji. Rząd rosyjski poczyna zbierać w Wyborgu wielkie masy wojska.

Dementi austro-węgierskie.

W różnych pismach neutralnej zagranicy pojawia się w ostatnim czasie wiadomość, pochodząca przeważnie z Waszyngtonu, jakoby Austro-Węgry odwołały się do pośrednictwa Stanów Zjednocz. lub zamierzają to uczynić, aby uzyskać od nieprzyjaciół swych zawieszenie broni lub zrobić im propozycję pokojową. Więdskie c. i k. Biuro telegraficzno-korespondencyjne upoważnione jest wobec tego do oświadczenia, że wszystkie te wiadomości są całkowicie zmyślone.

„Zapora pokoju“.

W „Neue Zurichher Ztg.“ ogłasza Dr. Alfred Fried artykuł p. t. „Zapora pokoju“. Dr. Fried widzi zapórę do pokoju w tem, że nikt nie czuje się na siłach do przeprowadzenia organizacji pokojowej.

W „Głosie ziemi chełmskiej“ czytamy: W miastach na Wołyniu władze ogłosiły t. zw. „Musterunek“. Rozporządzeniu temu podlega cała ludność męska od 16—50 lat, która obowiązana jest stawieć się do oddziałów robotniczych, które użyte zostaną „przy ładowaniu“. Wyłączeni zostają: nauczyciele, aptekarze, więksi kupcy itd. Powołani do robót otrzymywać mają 1 kor. dziennie na utrzymanie, rodziny zaś 30 kor. zapomogi miesięcznie.

Jak obwieszczenie głosi z dnia 1 października powołani do robót zostaną z oddziałów zwolnieni.

KRONIKA.

Z Rio de Janeiro do Stochodu.

Dziś w sobotę w sali Straży ogniowej inż. Wnorowski (legjonista) wygłosił odczyt pt. „Z Rio de Janeiro do Stochodu przez Francję, Szwajcarię i Austrię do 1 brygady Legionów Polskich“.

Odczyt powyższy cieszył się wszędzie ogromnym powodzeniem i był wygłoszony we wszystkich większych miastach Królestwa.

Niewątpliwym więc, że i częstochowianie, skorzystają z okazji i tłumnie przybędą do Straży, by wysłuchać wrażeń inż. Wnorowskiego, który aż z za Oceanu przybył na odgłos trąbki bojowej i stanął w szeregach 1-ej brygady, jako prosty żołnierz.

Początek odczytu o godz. 8 wiecz. Bilety wcześniej nabywać można w kantorze wymiary pieniędzy F. Dziś.

Z żałobnej karty.

Onegdaj rozstała się z tym światem, mało znana w naszym grodzie szerszym warstwowo, cicha pracowniczka na niwie społecznej śp. Eliza d'Hauterive.

Nazwisko francuskie, lecz już od czasu wojny trzydziestoletniej rodzinna ta, nietylko obrata Polskę za swoją ojczyznę, lecz stała się godną nazwy Jej dobrych synów. Spokrewniona przez linję żeńską z Barskami, Radziwiłłowiczami i Jerzmanowskimi, wyiała szereg osobistości, które historja nasza utrwaliła na kartach dzieł ojczyźnych.

Zmarła była córką Piotra d'Hauterive — pułkownika b. wojsk polskich czynnego w kampanji 1831 roku, właściciela dóbr Słupno, Nadma i Maciołki w Kutnowskim. Stryj jej rodzony, generał Paweł d'Hauterive utonął w Wilejce podczas przeprawy na Litwę z oddziałem Gielguda w roku 1831.

Śp. Eliza po skończeniu instytutu w Puławach, obrata zawód nauczycielski. Lublin zna dobrze tę postać świetlaną, która w ciągu zgórą lat 40 pracowała nad wychowaniem licznych pokoleń, początkowo jako nauczycielka języka polskiego i literatury polskiej w gimnazjum rządowym, a następnie z łaski p. Apuchtina, jako prywatna nauczycielka. A jak pracowała nad wychowaniem młodocianych umysłów, to tylko serdeczny węzeł wdzięczności jej poświęcenia się i umiłowania kraju.

Od lat ośmiu zamieszkała przy najbliższej rodzinie swojej w Częstochowie, to też zgon jej dotknął boleśnie rodzinę pp. L. Nieprzeckich.

Do chwili zgonu była tą naprawdę cichą działaczką, o której nikt nie wie, oprócz tych, którzy jej mają dużo do zawdzięczenia, a i tacy w Częstochowie się znajdują.

Zyla tylko dla drugich, siebie stawiając na ostatnim planie, miłując przytem Polskę, którą ukochała nad wszystko, dla której poświęciła całą duszę swoją, dla której i sama brała czynny udział w powstaniu 1863 roku. Zgasiła z błogosławieństwem dla wszystkich na ustach.

Niechaj Ci ziemia, którąś tak umiłowała, lekka będzie!

Otwarcie biblioteki publicznej d-ra Wł. Biegańskiego.

Dziś w sobotę d. 11 b. m. o g. 4-ej po poł. odbędzie się otwarcie Biblioteki publicznej im. dr. Władysława Biegańskiego, na które zarząd zaprasza wszystkich interesujących się sprawą oświaty.

O sądownictwo w Częstochowie.

„Dziennik Narodowy“ podaje treść odezwy, wydanej przez adwokatów piotrkowskich pp. L. Cybulskiego i K. Rudnickiego w sprawie organizacji polskiego sądu okręgowego w Piotrkowie. Odezwa ta brzmi dość zachęcająco dla osób zainteresowa-

nych jak również odznacza się szcze-
gółowymi informacjami, ważnymi dla
mających zamiar poświęcić się
przyszłej służbie pań-
stwowej, powstającego państwa pol-
skiego. Pytamy dlaczego do często-
chowskie czynniki miarodajne do tej
pory nie ogłosili w informacji, ty-
czących się organizacji przyszłego
Polskiego Sądu Okręgowego w Cze-
stochowie. A jednak daje się sły-
sząc, że ten i ów zgłosił się już z
podaniem o przyjęcie na kandydata
na posadę urzędnika sądowego, dla
ogółu zaś jest to tak jakby wielka
tajemnica.

Przejęcie szkolnictwa przez spoleczeństwo.

Co do przejęcia przez społeczeń-
stwo polskie szkolnictwa, to wysu-
wany jest termin 1 września. Nie
jest jeszcze ostatecznie zatwierdzona
sprawa szkół dla mniejszości naro-
dowych. W każdym razie większość
spornych kwestji w sprawie przeję-
cia szkolnictwa polskiego jest już
definitywnie z władzami zatwierdzo-
na. Na najbliższym posiedzeniu wydzia-
łu wykonawczego T. Rady Stanu ma
być zatwierdzona „ustawa tymczasowa
o szkołach elementarnych w Kró-
lestwie Polskiem”, która niebawem
będzie ogłoszona, jako „prawo obo-
wiązujące”.

W przygotowaniu jest „ustawa
tymczasowa o szkołach średnich”.—
Napływ kandydatów na inspektorów
okręgowych jest bardzo liczny.

O kuchnię ziemiańską dla in- teligencji.

Przed dwoma miesiącami na ze-
braniu właścicieli większej własno-
ści ziemskiej, postanowiono w myśl
wniosku red. Siecińskiego, otworzyć
w naszym mieście kuchnię ziemiań-
ską dla inteligencji miejskiej.

Otwarcie miało nastąpić zaraz po
zbiorach. Wobec kończących się żniw
i nastania chwili zbierania innych
ziemiopłodów i dużego urodzaju kar-
tofli, wartoby już pomyśleć choćby
o losału i zaprowadzeniu urządzenia
tej kuchni.

Ogólny niedostatek i drożyna pa-
liwa, zmusza bardzo często do za-
spakajania potrzeb żołądkowych,
mniej zdrowymi artykułami, jak o-
górki, owoce itp., które zjadane w
stanie surowym wpływają bardzo
korzystnie na szerzeniu się chorób
żołądkowych, powołanie więc do ży-
cia placówki takiej jak kuchnia dla
inteligencji miejskiej, zaopatrywana
w artykuły przez okolicznych ziem-
mian miałyby wielkie znaczenie i
wypłynęłyby korzystnie na zdrowot-
ność w mieście.

Czekamy więc tylko na czyn ze
strony naszych ziemian, którzy dali
niejednokrotnie dowody, że odozuwa-
ją niedolę mieszkańców miast.

W sprawie ginących dzieci.

Tak często znajdujemy w pismach
ogłoszenia o zaginionych albo zablą-
kanych dzieciach. Czy nie byłoby po-
żądaniem rozporządzenie władz z za-
grożeniem nawet karą, żeby dzieci,
mogące już używać świeżego powie-
trza bez nadzoru poza obrębem miesz-
kania, nosiły na szyi jakakolwiek,
może i schowaną pod odzieżą, małą
skromną, choćby z deseczki, tabliczkę
z napisem kto ono i gdzie rodzice?
Taki zwyczaj obowiązuje pono w
Japonji.

Nie mają większych kłopotów.

Do Magistratu wpływają najróżno-
rodniejszej treści podania i prośby,
z których wiele porusza kwestje tak
błahę, że mimowoli żal nam jest
tych, którzy muszą je odczytywać.

Obecnie słyszeliśmy, że grono nau-

ś. † p.

Marcjanna Bogucka

Po długich i ciężkich cierpieniach zasnęła w Bogu przeżywszy
lat 76.

Wyprowadzenie zwłok z domu Nr. 15 przy ulicy Siedmiu Kamienie
nastąpi dnia 11 sierpnia o godzinie 8-ej rano na cmentarz świętego Rocha.
Na smutne te obrzędy zaprasza krewnych i znajomych.

Siostra, synowie i wnuki.

rasteników i zwolenników ciąży na-
wet w śródmieściu zamierza prze-
stać Magistratowi prośbę o wydanie
zakazu sprzedaży gazet przez chłop-
ców, których głośnie nawoływanie nie
pazwała podobno usłyszeć szmeru
muchy, przelatującej dajmy nato z
dachu werandy cukierni Jackowskie-
go na dach domu mieszczącego bank
Ryski.

Nie sądzimy, aby Magistrat mógł
wydać podobny zakaz, któryby po-
zbawił zarobku, a więc utrzymania
kilkadziesiąt rodzin chłopców, żyją-
cych ze sprzedaży pism, dlatego tyl-
ko, że są w Częstochowie ludzie,
których nerwy nie są zdolne znieść
wołań rezbrzmiewających wszędzie,
gdziekolwiek ludzie czytują dzienni-
ki, a których nie słychać jedynie na
wyspach bezludnych.

Zresztą, sprawą tą zajęła się już
poprzednio policja, której posterun-
kowi zwracają uwagę chłopcom sprze-
dającym gazety, wówczas gdy zachow-
ują się na ulicy zbyt głośnie.

Czyżby w Częstochowie nie warto?

Komitety aprowizacyjne w mia-
stach okupacji austriackiej, zorgani-
zowały dla ubogiej ludności sprzedaż
skóry na podszewy w cenie po 1 kor.
20 hal. do 2 kor. 50 hal. za fut (26—
53 marki za funt).

Na bosaka.

Szewcy złym okiem patrzają na
bosą nogę. Poczytują ją za bluźnier-
stwo i jeden z najbardziej śmiertel-
nych grzechów.

Choć chcą niewierzyć w rozpo-
wszechnienie się tej mody, jednakże
przezerność podyktowała myśl, by
pierwszych pionierów tej mody prze-
kupić, ofiarowując im rentę przez
miesiące letnie, oraz parę zelówek co
cztery tygodnie i w ten sposób po-
łożył kres złemu i szkodliwemu
przykładowi.

Czy się jednakże uda, niewiado-
mo.

Na internowanych [legjoni- stów.

W dniu wczorajszym redakcja
„Gońca” wypłaciła na ręce przedsta-
wiciela Ligi Kobiet P. W. w oso-
bach pp. Stetkiewiczowej i M. Cho-
rzelskiej mk. 215 fen. 50, zebranych
na rzecz legjonistów internowanych
w Szczyplornie. Sumę tę, wspomnianie
członkinie Ligi Kobiet podjęły się
doreczyć Komitetowi Pomocy dla in-
ternowanych legjonistów.

Zapisy uczni i uczenie.

Zapisy dawniejszych uczni i ucze-
nie do klas p. Pęczalskiej i p. Cie-
pielowskiego przy ul. Teatralnej nr. 8,
odbywał się bądą w dn. 16 sierpnia
r. b. o godz. 9 rano, a do klasy p.
Jeżerskiego — dnia 17 sierpnia r.
niez o godz. 9 rano.

Znów małoletni przed sądem.

Sąd Pokoju II Okręgu m. Często-
chowy rozpatrywał między innymi

sprawę 12 letniego Z Marchewki, o-
skarżonego na zasadzie 547 art. kod.
kar. (o sprzeniewierzenie).

Oskarżony sprzeniewierzył pienia-
dze zainkasowane przez niego za od-
stawione mleko.

Sąd postanowił Marchewkę uznać
winnym sprzeniewierzenia i przywła-
szczenia pieniędzy należących do A.
Lewenhofa i zamknąć go w więzie-
niu na przeciąg 1 miesiąca, lecz wo-
bec popeinienia przestępstwa z ne-
dzy i głodu, oraz przyznania się do
winy, kary powyższej nie wykony-
wał, lecz odcroczył ją na przeciąg
lat dwóch. Zasadził od Marchewki
kosztów sądowych mk. 32 fen. 40.

Marchewkę bronił adw. przys. St.
Rumszewicz.

Fabryki zapalek w Król. Polskiem.

Wedle notatki czasopisma „Han-
delsmuseum” № 26 czynne były w
Polsce w okresie przedwojennym
trzy fabryki zapalek a mianowicie
Częstochowie, Tomaszowie i Siedl-
cach.

Produkcja tych fabryk w r. 1911
doszła do 5601 milionów sztuk lub
80,000 pudów. W tym samym roku
importowano głównie z Rosji 193,000
pudów.

Przy uwzględnieniu nieznacznego
stosunkowo wywozu zapalek w Pol-
sce (około 400 pudów rocznie) wyni-
ka z powyższego zestawienia, iż dla
własnego użytku w ciągu roku 1911
spotrzebowala ludność Polski około
272,000 pudów, lub 46,000 pud. za-
palek.

Spotrzebowanie to pokrywano
tylko w jednej trzeciej części pro-
dukcją krajową; resztę zaś sumę o-
koło 1,5 miliona rubli importowano
z Rosji.

Zbliża i zdaleka.

„Grób hr. Potockiego”.

W Zniptszkach pod Wilnem żydzi
pokazują obecnie na swym cmentarzu
grób jakoby hrabiego Potockiego, na-
zwanego „Ger Cedek” (Prozelita spra-
wiedliwy), który jakoby w 18 ym wie-
ku przyjął judaizm razem z żoną w
Amsterdamie. Żydzi opowiadają dalej,
że gdy powrócił do Wilna, został za-
to spalony na stosie, poczem żydzi
jakoby zebrali popioły i pochowali je
na cmentarzu. Zdaje się, że jest to
bajeczka od początku do końca zmy-
ślona, gdyż nie podano ani roku, ani
imienia owego wrzekomego hrabiego
Potockiego, faktem jest jednak, że
żydzi jakiś grób pokazują chętnie
podając go za grób „hrabiego”.

Z ostatniej chwili.

Największy

Komunikat niemiecki.

BERLIN. Urzędowo donoszą dnia
10 sierpnia.

Zachodni plac boju.

Front nast. tronu ks. Raprechta
Bawarskiego.

We Flandrii wahała się wczoraj

działalność bojowa artylerji przy zmiennym powietrzu w swej sile wieczorem ogólnie się powiększyła, w nocy utrzymała się i wzmożła się dzisiaj w najwcześniejszych godzinach rannych między Ysera a Lys do najsilniejszego ognia huraganowego. W szerokich odcinkach na wschodzie i południowym wschodzie on Ypern rozpoczęły się potem silne ataki nieprzyjacielskiej piechoty. W Artois był ogień artylerji po obydwu stronach Leur i na południu Scarpy bardzo ożywiony. Wieczorem atakowali Anglijcy z drogi Monchy—Pelver aż do drogi Arras—Combrai w zwartych masach. Ogień nasz niszczący uderzał burząc w ich miejsca. Wypadające oddziały odniosły w walce zbliżka i w ogniu odpornym z naszymi pułkami w walce wypróbowanym, bardzo ciężkie straty i odparto je wszędzie.

Na północ od St. Quentin wydarył bataljon brandenburski francuzom kilka linii rowów w szerokości 1200 metrów.

Kontratak nieprzyjaciela rozbiły się, przeszło 150 jeńców zostało w naszym ręku.

Front wojsk niemieckiego następcy tronu.

Między Soissons a Reims w Szampanji Zachodniej i po obydwu brzegach Mezy osiągnął ogień czasami wielką siłę. Francuski oddział wywiadowczy, który wtargnął przy drodze Laon—Soissons do nowych rowów, wypędzono kontratakami na wschodzie Mezy wtargnęły badeńskie wojska szturmujące do francuskich stanowisk na zachodzie od Vachereauville i przyprowadziły pewną ilość jeńców. Porucznik Gontermann zestrzelił dwa nieprzyjacielskie balony na uwięzi.

Front wschodni:

Front wojsk gener. feldmarszałka kr. Leopolda Bawarskiego.

Odzywająca się działalność, bojąca pod Dźwińskiem, na południe od Smorgoń i pod Brodami. Tutaj przed sięwzięcie przyprowadziło niemieckich i austro węgierskich wojsk przeszło 200 jeńców.

Front wojsk generała pułkownika arcyksięcia Józefa.

Na południu wschód od Czernio-

wic walczone zacięciu. Wojska nasze wtargnęły w kilku punktach do stanowiska granicy rosjan. Również przy ujściu Seretu i nad Solką osiągnięto po edparciu nieprzyjacielskich kontrataków korzyści. Między dolinami Trotus i Putny wzięły sprzymierzone wojska mimo zaciętego oporu rumunów kilka stanowisk na wzgórzach szturmem. W ostatnich dwóch dniach pojmano w odcinku Susity przeszło 1200 jeńców i zdobyto 50 maszynowych karabinów.

Grupa wojsk generała-feldmarszałka Mackensena.

Po obydwu stronach kolei Focsani—Adiudul—Non wymusiły dywizje niemieckie na szerokim froncie przejście przez Susity w zaciętych kontratakach dróbowali przeciwnicy przeszkodzić w stawianiem silnych mas naszemu parciu naprzód. Wszystkie ich ataki kierowane na front i flanki rozbiły się z wielkimi stratami.

Front macedoński.

Nic szczególnego.

Pierwszy generał-kwaternistrz Ludendorff.

Ofiary:

Na internowanych legionistów Wilkoszewscy mk. 10 kwit 278.

Teatr „PARYSKI” ul. P. Marji 19.
 Program od Piątku 10-go do Wtorku 14-go sierpnia 1917 roku.
Tragedja artysty
Rozbiciarza
 Dramat współczesny w 4-ach aktach.
Janeczek się otrui! Wesola komedja
Zamienione pal o (komedja)
 Nad program: **Podwodne królestwo** Zdjęcie z natury.
 Dla dzieci wejście wzbronione — Orkiestra koncertowa pod dyr. p. M. Szulca
 Początek przedstawien: o godz. 5 1/2, w Soboty o g. 4 w Niedzielę i święta o godz. 3 pp.

Teatr „ODEON” ul. P. Marji 27.
 Program od piątku 10 do wtorku 14 Sierpnia.
Phantomas Ramara
 Znakomity dramat sensacyjny w 6-ciu aktach. Wroli głównej głośny i znany artysta **Eryk Kaiser-Titz**
 Akt 1-y Podstępny list. Akt 4-y Detektyw w pułapce
 " 2-i W walce z małpami. " 5-ty Zaginiony.
 " 3-i Walka na okręcie. " 6-ty Śmierć matki.
 Nad program: **I tu i tam!** (Komiczny.)

Częstochowskie Koło Okręgowe P. M. S.
 otwiera z początkiem 1917/18 roku szkolnego
Seminarjum
NAUCZYCIELI LUDOWYCH
 w Częstochowie
 Egzamin na kursy I i II rozpoczyna się 3-go września 1917 roku
 Podania przyjmuje i wszelkich wskazówek udziela Kancelarja Seminarjum, ul. św. Barbary Nr. 15-a (oficyna) oodzieniu od 10-12 rano.

O soba młoda znająca niemiecki, polski rachunkowość pisze na maszynie poszukuje posady, może być na wyjazd. do dzieci Oferty w „Gońcu” dla „Ireny” 646—

K artoflarka maszynowa do kopania kartofli najnowszego systemu do sprzedania. Wiadomość ul. Panny Marji 38 u właściciela domu. 570—

Ogólnie polecany przez p. p. lekarzy **Sapinol**, J. BOBAKOWSKIEGO Apt. w Warszawie z marką ochronną „S O S N A” daje prawdziwie sosnowo-balsamiczne kąpiele. **Żądać wszędzie.**

STANISŁAW KUMSZEWICZ
 adwokat przysięgły
 w Częstochowie ul. Piękna № 7.
 parter front (obok sądu pokoju I-go okręgu).
 Przyjmuje od 9-ej do 9 i pół rano i od 2-ej do 5-ej po południu.

DOKTOR MEDYCYNY
Paweł Broniatowski
 w CZĘSTOCHOWIE
 ul. Panny Marji № 21.
 Choroby weneryczne skórne i dróg moczowych.
 Ordynuje: od 9—12 rano i od 4—7 p.p.
 Panie od 12—1 po południu.

KANCELARJA
Kursów Handlowych
 przy Stowarzyszeniu Prac. Handlowych i Przem. m. Częstochowy
 zawiadamia, iż zapisy na kursy Handlowe i komplety języków niemieckiego, francuskiego i angielskiego, odbywać się będą codziennie od godz. 3-4 po poł. w lokalu szkolnym ul. Panny Marji Nr. 35 (II podwórce.)

Lekarz Dentysta
Stefan Barylski
 ul. Panny Marji Nr. 49
 przyjmuje od 10—12 i 3—6

Do wynajęcia sklep 2 pokoje i kuchnia. ul. Krakowska 52 od 5—6 po południu 652—
Sprzedam powóz, wolant i magiel. Wiad. Of. Gross ul. Pólna 19 Głaska. 666—